

BARDO - Obiekty skazane na wodny żywioł(?)

Napisano dnia: 2024-11-29 14:20:55



(Inf. wł.). **Górski charakter miasteczka, z rozdzielającą go doliną Nysy Kłodzkiej, nie daje możliwości usytuowania w innych jego miejscach niektórych obiektów publicznych. Niedawna powódź potwierdziła, że byłoby to zasadne, ale co z tego.**



Boisko piłkarskie, które w poprzednich latach, dzięki poczynionym w jego obrębie przedsięwzięciom bardziej zyskało na znaczeniu, ponownie zostało zalane. Tym razem o tyle gorzej, że m.in. zanieczyściła go substancja chemiczna i wydawało się, że nie obejdzie się bez gruntownej rekultywacji trawiastej płyty. Badania przeprowadzone przez specjalistów wykazały, że nie ma potrzeby sięgać po swego rodzaju remont kapitalny, natomiast wystarczy renowacja nawierzchni. Tym samym, co podkreśla burmistrzynie **Marta Ptasieńska**, już na wiosnę będą możliwe rozgrywki piłkarskie z udziałem Unii Bardo, która mecze w minionym sezonie odbywała na gościnnym obiekcie w innej miejscowości.

Drugim obiektem, służącym ogółowi mieszkańców, jest siedziba Centrum Kultury i Biblioteki na ul. Kolejowej. I on w części został zalany, też nie po raz pierwszy, a że jest wiekowy, więc proces odwilgacania wnętrza i remontu może być dłuższy. Rozsądne wydaje się pytanie, czy w takiej sytuacji warto jest wydawać na niego fundusze, czy nie lepiej postawić nowoczesny.



- W tej chwili sprawdzam tą celowość, przy czym problem jest taki, że do wiekowego budynku nie tak dawno dobudowano część z salą konferencyjno-widowiskową. W związku z tym obowiązuje nas tzw. trwałość projektu i z jej powodu musimy wyremontować tą część - wyjaśnia sytuację burmistrzynie Barda: - Co do głównego budynku jawi się pytanie, co dalej. Jest on historyczny, więc zaraz wkroczy konserwator zabytków ze swoimi wnioskami. To są te dylematy, które w jakimś momencie jednak będziemy musieli podjąć. Póki co mocno wierzę, że Wody Polskie, deklarujące iż w górnym biegu rzeki będą czynić inwestycje na rzecz ochrony przed falą powodziową. W naszym przypadku to jest druga po 1997 roku tak wielka powódź, bo zdarzające się w międzyczasie podtopienia dalej nie podeszły.

(bwb)